

Człowiek potrafi (O niektórych ludzkich łajdactwach)

Po raz pierwszy od sześciu lat rząd norweski zezwolił na polowania na małe foki. To barbarzyństwo zostało oczywiście naukowo wytłumaczone: polowania na foki będą włączone do rządowego projektu naukowego służącego przebadaniu różnych metod zabijania zwierząt. Ostatecznie chodzi oczywiście o forszę. Minister Jan Olsen powiedział, że Norwegia musi polować na foki i wieloryby, bo zwierzęta te jedzą wielkie ilości ryb, więc jeśli nie będzie się kontrolowało populacji wielorybów i fok wówczas będzie mniej ryb dla ludzi. Umierający z głodu Norwegowie są najwyraźniej poważnie zagrożeni przez nad populację fok i wielorybów. Jak pisze „Earth First! Journal”, kapitan Paul Watson (niegdyś założyciel Greenpeace, a obecnie legendarny wręcz aktywista Sea Shepherd i autor książki „Wojownik ekologiczny”) został niedawno napadnięty przez setki myśliwych polujących na foki i wieloryby, kiedy przebywał na wyspie Magdaleny u wybrzeży kanadyjskich, promując alternatywne do foczego futra metody wypełniania śpiworów. Zgraja myśliwych wyłamała dwoje drzwi w hotelu, w którym przebywał Watson. Później, gdy policja wiozła go na lotnisko twierdząc, że nie jest w stanie zapewnić mu bezpieczeństwa, rzucona w Watsona cegła stłukła szybę w aucie i o centymetry minęła jego głowę.

MTV to nie tylko muzyka, to przede wszystkim wielki biznes. Zachodnie organizacje nawołują do bojkotu MTV („jeśli już w ogóle ktoś musi oglądać coś tak potwornego jak telewizja” – piszą autorzy artykułu w EFJ). Otóż MTV sponsoruje tzw. ECO CHALLENGE. Chodzi o wyścig na trasie 370 mil amerykańskich. 24 godziny na dobę. Dlaczego ECO? No jasne, dlatego, że wyścig odbędzie się po najcenniejszych przyrodniczo obszarach południowo-zachodnich stanów AP, a także po miejscach traktowanych przez Indian jako święte. Oprócz MTV sponsorami są Hi-Tec Sports, Timex i in. 50 pięcioosobowych drużyn będzie przemierzało najbardziej oddalone od ludzi obszary na rowerach górskich, kajakach, koniach, będą wspinali się korzystając z najnowszej techniki alpinistycznej, a nad ich głowami będą krążyły nieustannie dwa helikoptery. A wszystko to po to, żeby móc zarobić na efektownych zdjęciach. Naukowcy i organizacje ekologiczne nawołują do protestu.

Red.